

Protokół Nr VII/15

z VII sesji Rady Miasta Piły, która odbyła się w dniu 28 kwietnia 2015 r.

w Miejskiej sali koncertowej, ul. Dąbrowskiego

(czas trwania godz.:12:00 – 17:15)

Obrady VII sesji Rady Miasta Piły otworzył **Rafał Zdzierela, przewodniczący Rady Miasta Piły.**

Przewodniczący stwierdził, że na sali jest quorum - obecnych było 20 radnych - pozwalające na podejmowanie prawomocnych uchwał oraz powitał przybyłych radnych i zaproszonych gości – listy obecności stanowią załączniki do protokołu.

Rafał Zdzierela, przewodniczący Rady Miasta Piły poprosił o wystąpienie: Ksawerego Rynia, prezesa TARPIL Sp. z o. o. i Antoniego Serwackiego, prezesa MZK Pła Sp. z o. o. - byłych prezesów naszych spółek. Przewodniczący poprosił też o wystąpienie Piotra Głowskiego, prezydenta Piły.

Odchodzący Prezesi odebrali podziękowania, kwiaty i okolicznościowe upominki.

Życzenia i podziękowania odchodzącym Prezesom złożyła także, w imieniu pilskiej lewicy, radna Wiesława Sztaba.

Ksawery Ryń, prezes TARPIL Sp. z o. o. podziękował za życzenia i powiedział, że patrząc z perspektywy 23 lat przepracowanych w spółce TARPIL, może dodać, iż nie ma większego zaszczytu i wyróżnienia niż sama praca na rzecz mieszkańców Miasta i całego subregionu pilskiego.

Antoni Serwacki, prezes MZK Pła Sp. z o. o. także podziękował za życzenia i dobre słowa i przypomniał swoją drogę zawodową.

Życzenia odchodzącym Prezesom złożyli też inni Prezesi pilskich spółek.

Ad 1.

Sprawy regulaminowe.

Rafał Zdzierela, przewodniczący Rady Miasta Piły zapytał czy Radni chcieliby zgłosić propozycje do porządku obrad.

Radni nie zgłosili uwag do porządku obrad.

Porządek obrad sesji przedstawia się następująco:

- 1.Sprawy regulaminowe.
- 2.Ślubowanie radnego Rady Miasta Piły.
- 3.Informacja Przewodniczącego Rady Miasta Piły o podejmowanych działaniach pomiędzy VI a VII sesją Rady Miasta Piły. druk nr 119.
- 4.Sprawozdanie Prezydenta Miasta Piły z prac Prezydenta Miasta Piły w okresie międzysesyjnym, zwłaszcza z wykonania uchwał Rady Miasta Piły - druk nr 120.
- 5.Projekt uchwały zmieniającej uchwałę Nr I/4/2014 Rady Miasta Piły z dnia 27 listopada 2014 r. w sprawie powołania radnych w skład stałych komisji Rady Miasta Piły oraz wyboru przewodniczących komisji – druk nr 121, druk nr 127, autopoprawka.
- 6.Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Piła - druk nr 108.
- 7.Projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Piła na lata 2012-2016 - druk nr 109.
- 8.Projekt uchwały w sprawie sprzedaży w drodze przetargu nieruchomości zabudowanej położonej przy al. Poznańskiej 114 w Pile - druk nr 110.
- 9.Projekt uchwały w sprawie sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomości położonych przy ul. dr Franciszka Witaszka w Pile - druk nr 111.
- 10.Projekt uchwały w sprawie aktualności miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Piły - druk nr 112.
- 11.Projekt uchwały w sprawie przyjęcia "Raportu z realizacji Programu ochrony środowiska dla Gminy Piła za okres od 1 stycznia 2011 roku do 31 grudnia 2012 roku" – druk nr 113.
- 12.Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej Powiatowi Pilskiemu - druk nr 130.
- 13.Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajęcie w trybie bezprzetargowym części nieruchomości położonej przy ul. Okólnej 32 a w Pile - druk nr 131.
- 14.Projekt uchwały w sprawie sprzedaży w drodze przetargu nieruchomości położonych w rejonie ulic Glinianej i Przemysłowej w Pile - druk nr 132.
- 15.Projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy - druk nr 133.
- 16.Projekt uchwały w sprawie określenia zasad sprzedaży lokali mieszkalnych oraz udzielania bonifikat - druk nr 134.
- 17.Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Piły na lata 2015 - 2024 - druk nr 128.
- 18.Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2015 rok - druk nr 129.

19. Sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny za rok 2014 - druk nr 114.
20. Sprawozdanie z realizacji Programu współpracy Miasta Piły z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, na 2014 rok - druk nr 115.
21. Stan bezpieczeństwa w Pile – druki nr: 116, 117, 122, 123, 124, 125, 126, 135.
22. Informacja w sprawie interpelacji i zapytań radnych - druk nr 118.
23. Wolne głosy, wnioski i informacje.
24. Zamknięcie obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Piły Rafał Zdzierela poprosił wiceprzewodniczącego Rady Miasta Piły Pawła Jarczaka o odczytanie informacji w sprawie protokołu z VI sesji Rady Miasta Piły - informacja stanowi załącznik do protokołu.

Wiceprzewodniczący Paweł Jarczak odczytał informację i postawił wniosek o przyjęcie protokołu z VI sesji Rady Miasta Piły bez odczytania.

Głosowanie:

Radni jednogłośnie pozytywnie – 20 głosami „za” - zaopiniowali wniosek o przyjęcie protokołu z VI sesji Rady Miasta Piły bez odczytania.

Ad 2.

Ślubowanie radnego Rady Miasta Piły.

Przewodniczący Rady Miasta Piły powiedział, że przed przystąpieniem do sprawowania mandatu, Radni składają ślubowanie. Przewodniczący odczytał rotę ślubowania i poprosił radnego elekta – Przemysława Gawrońskiego o zakończenie aktu ślubowania wypowiedzeniem słowa „ślubuję”.

Przemysław Gawroński złożył ślubowanie.

Ad 3.

Informacja Przewodniczącego Rady Miasta Piły o podejmowanych działaniach pomiędzy VI a VII sesją Rady Miasta Piły.

Radni nie zgłosili uwag do tego punktu.

Ad 4.

Sprawozdanie Prezydenta Miasta Piły z prac Prezydenta Miasta Piły w okresie międzysesyjnym, zwłaszcza z wykonania uchwał Rady Miasta Piły.

Radny Włodzimierz Bystrzycki powiedział, że sprawozdanie Prezydenta kończy się na dniu 10 kwietnia br. Radny odniósł się do uroczystości, która miała miejsce 10 kwietnia i powiedział, że pojawiła się wówczas sugestia dotycząca odnowienia „Krzyża Katyńskiego”. Radny powiedział też, że 27 kwietnia, o godzinie 14.00 odbyło się spotkanie z prezesem Leszkiem Zielińskim i poprosił Prezydenta, żeby w sposób jasny i wyraźny poinformował wszystkich Radnych, dlaczego do dzisiaj nie jest podpisana umowa pomiędzy Gminą Piła a Pilskim Towarzystwem Krzewienia Kultury Fizycznej, reprezentowanym przez prezesa Leszka Zielińskiego ws. Pilskich Czwartków Lekkoatletycznych.

Radna Maria Kubica powiedziała, że 30 marca Prezydent wziął udział w posiedzeniu Rady Programowej Organizacji Turystycznej Północnej Wielkopolski „Dolina Noteci”. Natomiast 1 kwietnia, Prezydent uczestniczył w Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Diagnoza turystyki w województwie wielkopolskim”, której organizatorem był Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Radna poprosiła Prezydenta o informację – jak sama „Dolina Noteci” wpisała się w naukową diagnozę turystyki w całym województwie wielkopolskim.

Radny Marek Andruszkiewicz powiedział, że chciałby się odnieść do tematu dróg rowerowych w Pile. W 78. punkcie sprawozdania, jest informacja dotycząca spotkania z przedstawicielami firmy oferującej budowę systemów park & ride i rower miejski. Radny zapytał czy ten temat ma ścisły związek z układem komunikacyjnym dróg rowerowych.

Radny Jan Szwedziński powiedział, że chciałby zapytać o spotkanie, które odbyło się 20 kwietnia. Gmina, reprezentowana przez Prezydenta, otrzymała wtedy tytuł Samorządowego Lidera Regionu. Radny poprosił o rozwinięcie tematu.

Prezydent Piotr Głowski, odpowiadając na pytania, odnośnie do TKKF powiedział, że przygotowana została duża zmiana, która wynikała m.in. z wielu wniosków pokontrolnych, dotyczących sposobu finansowania organizacji pozarządowych, w tym także tych zajmujących się sportem. Uwagi pokontrolne dotyczyły m.in. pewnych rodzajów działalności stowarzyszeń, które

albo uniemożliwiają finansowanie wprost, albo nie powinny być finansowane z pieniędzy publicznych – nie dotyczy to akurat TKKF, ale np. wynagrodzeń dla zawodników czy pewnych wydatków ponoszonych przez stowarzyszenia. W związku z tym – powiedział Prezydent – wprowadziliśmy dość dużą korektę, która dotyczy zarówno finansowania klubów sportowych, działających profesjonalnie, które promują Miasto, w związku z tym tylko jeden z klubów, w tym roku, otrzymał możliwość wystartowania w ramach działań – promocja poprzez sport. Pojawiły się inne źródła finansowania, per saldo – tych pieniędzy jest więcej. Każda zmiana powoduje jakiś kłopot, dla nas – bo pojawia się konieczność przygotowania nowych formularzy, dokumentów i sposobów ocen, żeby były one jak najbardziej przejrzyste dla kontrolujących, bo trzeba pamiętać, że to są wnioski tych kontrolujących – NIK, RIO i innych instytucji kontrolujących samorząd, żeby proces pozyskiwania pieniędzy publicznych jak i ich wydatkowania był jak najbardziej transparentny. Przeprowadzone zmiany spowodowały też kłopoty dla wnioskodawców, bo w wielu wypadkach zrobiono wszystko na zasadzie „kopiuj – wklej”, czyli tak jak było w ubiegłym roku, przekopiowano treść do nowych wniosków, albo wykorzystano stare dokumenty – nie przyłożono wystarczającej wagi do tego, żeby w pierwszym naborze uzyskać pieniądze, o które się wnioskuje. Rozmów, spotkań z pracownikami urzędu – tłumaczących – było bardzo dużo. Sytuacja m.in. TKKF, ale również Stowarzyszenia Biegów Ulicznych była na tyle specyficzna, że – ponieważ pojawiają się tam opłaty za start - to nie było możliwości pozyskania środków w niektórych konkursach prowadzonych w Urzędzie. Piłski MOSiR dał możliwość współorganizacji kilku wydarzeń, które powinny w sposób zadowalający rozwiązać sposób organizacji np. Czwartków Lekkoatletycznych. Prezydent dodał, że ta umowa, chociażby ze Stowarzyszeniem Biegów Ulicznych – chodzi o Półmaraton Philipsa – została podpisana już dawno temu i będzie realizowana na bardzo podobnych zasadach jak do tej pory. Z TKKF sytuacja wygląda w ten sposób, że przygotowane jest 41.500 złotych i środki te czekają na podpisanie umowy przez wnioskodawcę. Były uwagi wnioskodawcy do zaproponowanej umowy, zostały one uwzględnione i w tej chwili – mówiąc językiem sportu - „piłka jest po tamtej stronie boiska”. Ktoś musi podpisać umowę, akceptując zasady rozliczania tych pieniędzy, po to, żeby było to dla jednej i drugiej strony transparentne i bezpieczne, żeby nie było niepotrzebnych pytań w jaki sposób środki te są wydatkowane. Ponieważ pojawiły się głosy, dotyczące żużla, że w Mieście jest pusta kasa, to Prezydent powiedział, że chciałby zaznaczyć, że może być ewentualnie „pusta głowa” tych, którzy to mówią, bo robią to złośliwie i celowo, a nie – kłopoty finansowe. Umowa jest w tej chwili, chyba, przygotowana, dotyczy dużych pieniędzy – mówimy o kwocie pół miliona złotych – więc dokładamy wyjątkowej staranności, żeby po jednej i po drugiej stronie nie było żadnych wątpliwości w jaki sposób te pieniądze należy wydać, żeby strona, która pobierze te pieniądze wiedziała czego my będziemy oczekiwać i potrafiła się z nami rozliczyć. Odnośnie do „Doliny Noteci”, Prezydent powiedział, że klaster, który powołaliśmy kilka lat temu, doskonale wpisuje się

w strategię rozwoju turystyki. Okazuje się, że stał się też strażnikiem naszych interesów w Poznaniu, chociażby na wspomnianej konferencji i w dokumentach, które w ramach tej diagnozy powstały, diagnozy przygotowanej przez poznańskie uczelnie, po raz kolejny bardzo intensywnie pracowano, żeby „nie zauważyć” wielu walorów naszej części Wielkopolski, żeby „nie zauważyć” wielu wydarzeń, imprez, które powodują, że ta część Wielkopolski jest atrakcyjna. W tej chwili cały czas wnosimy uwagi, powstaje duży dokument strategiczny, który będzie nam dawał szansę, żebyśmy mogli startować po środki np. na rozwój bazy turystycznej, na promocję turystyczną, ale żeby można było o tym mówić, to najpierw musi być zauważony nasz potencjał. Ten potencjał w tej chwili pokazujemy zgłaszając dziesiątki uwag do tych dokumentów diagnostycznych. Sprawa jest podobna jak w przypadku połączenia Piły, Trzcianki i Krzyża Wielkopolskiego linią kolejową – w tym temacie również zareagowaliśmy na czas i Prezydent ma nadzieję, że wszystkie protesty, które się także odbywają, przyniosą należyty skutek. W ramach „Doliny Noteci” chcielibyśmy, aby w najbliższym czasie to właśnie ten klaster, ta organizacja, stała się reprezentantem, który będzie promował, w ramach Pilskiego Obszaru Strategicznej Interwencji, nasz subregion, bo tylko wspólna, duża promocja jest skuteczna. Odnosząc się do dróg rowerowych, Prezydent powiedział, że jedna z największych firm, działających na polskim rynku i rynku europejskim, zwróciła się do nas z propozycją przedstawienia swojej oferty i chce to zrobić w wyjątkowo ciekawy sposób – montując na pewien czas, we wrześniu, kilka gniazd z rowerami do wypożyczenia, żeby pilanie mogli sami zobaczyć jak to funkcjonuje i czy tego potrzebują. Na pewno zostaną przeprowadzone jakieś badania, ankiety, żebyśmy mogli ocenić nasze oczekiwania w stosunku do realizującego temat partnera w przyszłości. Są trzy czy cztery takie firmy, działające w Polsce i każda z nich będzie mogła wystartować w przyszłości w ewentualnym przetargu na tego typu usługę. Odnosząc się do tematu poruszonego przez radnego Szwedzińskiego, Prezydent powiedział, że 20 kwietnia miał przyjemność odebrać nagrodę indywidualną – Samorządowego Lidera – nagrodę przyznawaną przez Puls Biznesu, w ramach projektu Filary Polskiej Gospodarki. Do 1000 prezydentów, burmistrzów, wójtów w Polsce, wysłano ankietę, by wskazali w swoim regionie najlepiej zarządzających firmami i samorządem. Prezydent Piotr Głowski dodał, że ta nagroda pokazuje w jaki sposób zarządzana jest Gmina i jak oceniają nas inni samorządowcy. Prezydent powiedział, że jeśli Przewodniczący wyrazi zgodę, to Prezydent chciałby uzupełnić swoje sprawozdanie o trzy dodatkowe elementy.

Przewodniczący Rady Miasta Piły Rafał Zdzierela wyraził zgodę.

Prezydent Piotr Głowski powiedział, że na jednej z ostatnich sesji pojawiło się pytanie dotyczące informatora dla rad osiedli nt. postępowania w zakresie dokumentacji. Prezydent powiedział, że, zgodnie z obietnicą, zostały one dostarczone i że ma nadzieję, iż to ułatwi radom osiedli

funkcjonowanie. Wczoraj Prezydent wspólnie z Skarbnik Gminy podpisał porozumienie, jako jedno z czterech miast, czterech gmin w Wielkopolsce – Poznań, Leszno, Gniezno i Piła – podpisały umowę dotyczącą programu KAWKA, w zakresie ochrony powietrza, w ramach tegorocznego rozdania otrzymamy do naszych 700 tysięcy – kolejne 700 tysięcy z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, czyli za prawie półtora miliona zlikwidujemy kilkadziesiąt pieców, będzie podłączenie do Miejskiej Energetyki Ciepłej, ale będziemy też rewitalizować całe budynki, termomodernizując je w całości – dotyczy to budynków MZGM-u. W następnym rozdaniu, dzięki temu, że przygotowujemy w tej chwili program „niskiej emisji”, będzie możliwe składanie przez wspólnoty albo właściciele prywatnych wniosków na podobne działania poprzez gminę. Oznacza to dofinansowanie na poziomie około 50% kosztów wymiany pieca, termomodernizacji. Mamy określony teren, trzeba będzie się zainteresować tematem, na naszych miejskich stronach niedługo będziemy ogłaszali o jakie ulice konkretnie chodzi i mieszkańcy tych ulic, mający własność, lub zarządzający jakąś własnością – będą mogli składać wnioski, które będą poprzez Gminę przekazywane dalej i Gmina będzie pośrednikiem przekazującym środki dla mieszkańców z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Prezydent Piotr Głowski powiedział, że chciałby się także odnieść do informacji, które pojawiały się w prasie na temat skazania jednego z byłych pracowników Urzędu Miasta. Prezydent powiedział, że gdyby ktoś znał słowo „etyka”, to by wiedział, że mieszanie nazwiska Prezydenta, Urzędu Miasta i spółek z tą sprawą jest niegodziwe z tego względu, że od samego początku przekazywano informacje, że nigdy do żadnych czynności nie doszło, że nie mamy wpływu na to, co powstało w głowie jednego z byłych pracowników, nie było żadnego kontaktu, który miałby charakter niedozwolonego, przestępczego, takiego zachowania, które uznalibyśmy za niegodne. Prezydent Piotr Głowski dodał, że w swoim życiu zawodowym, od ponad 20 lat, jest pracodawcą, zatrudniał i zatrudnia około 4000 osób, w różnych formach zatrudnienia i próba łączenia Prezydenta z prywatnym życiem pracowników jest niegodziwa. Prezydent poruszył też temat pojawiających się w prasie informacji nt. odbywającego się w parlamencie postępowania, umożliwiającego powstanie powiatu grodzkiego. Prezydent Głowski powiedział, że były trzy były miasta wojewódzkie, które w 1999 roku nie skorzystały z tej oferty. Miała to być rekompensata dla byłych miast wojewódzkich, związana z utratą statusu miasta wojewódzkiego, taka która powodowała, że w mieście będzie jeden gospodarz, który będzie podejmował decyzje w zakresie wszystkich dróg, wszystkich szkół, wszystkich urzędów. W pozostałych 46 wypadkach, wszyscy włodarze podjęli wtedy decyzję, że chcą skorzystać z tej oferty, złożonej przez rząd i parlament. W tym kierunku poszły wszystkie duże miasta, a Piła, Sieradz i Ciechanów zdecydowały wtedy inaczej. Prezydent powiedział, że trudno dzisiaj oceniać czy wtedy to była dobra decyzja, bo nikt nie był jasnowidzem – choć ja bym się zastanowił – dodał Prezydent – jeśli 46 idzie w pewnym kierunku czy zostawać tam gdzie jestem. W związku z dosyć trudną sytuacją ekonomiczną Powiatu, pojawiła się możliwość by ten błąd – również legislacyjny –

zamykający drogę pozostałym trzem miastom, naprawić. Ta chęć jest również w 20 innych ośrodkach miejskich w Polsce. Od około 10 lat, pod wodzą prezydenta Inowrocławia i Związku Miast Polskich, składają różnego rodzaju apele, projekty ustaw, występują z bardzo intensywnymi prośbami, żeby zmienić tę sytuację – niezależnie od barwy politycznej. Taka zmiana daje bardzo czytelne możliwości, ale daje też czytelną odpowiedzialność, bo jeżeli ktoś uważa, że droga nie jest zrobiona, to ktoś musi być za to odpowiedzialny. Nie może być taka sytuacja – jaka jest – że odpowiedzialny jest zawsze Prezydent, a za połowę rzeczy nie dopowiada formalnie, bo nie ma na to realnego wpływu. Najlepszym potwierdzeniem tego, że ta zmiana była wtedy dobra, była decyzja tych 46 gmin, bo mieliśmy doświadczenie Wałbrzycha. Wałbrzych w 2003 roku, decyzją rady miasta, zdecydował, że jednak nie chce być miastem na prawach powiatu. Prezydent rozmawiał z osobami, które wtedy podejmowały tę decyzję i mówiły one, że już rok później wiedzieli oni, że popełnili błąd. W 2004 roku rozpoczęli starania o odwrócenie sytuacji, udało im się to – zmianą ustawową o jakiej my teraz mówimy – w 2013 roku. To jest najlepszy przykład, że warto doprowadzić do jasnych i czytelnych zmian. Są one nie tylko ułatwieniem dla zarządzającego. Dzisiejsze decyzje – powiedział Prezydent - trzeba podejmować z wizją na najbliższe lata, najlepiej na dziesiątki lat. Patrząc w przyszłość, to to jest na pewno dobre rozwiązanie. Mówi się już od pewnego czasu publicznie, do niedawna mówiło się tylko w kulisach, że powiaty wymagają potężnych zmian, związanych z tym, że ich dzisiejsza sytuacja finansowa jest bardzo trudna. Prezydent Piotr Głowski dodał, że chciałby wyjaśnić, iż z powodów oczywistych, 90% pieniędzy, które przekazuje Powiat to są środki będące różnymi subwencjami, dotacjami, to jeżeli gdzieś w gminie jest źródło powstawania kosztów, to tam też te pieniądze będą się nadal pojawiały. Jak mówi konstytucja, podstawową jednostką organizacyjną w zakresie funkcjonowania struktury państwa jest gmina i tylko gmina. Nie ma w konstytucji mowy o żadnym innym szczeblu, to ustawy stanowią, że tam gdzie gmina nie może sobie poradzić samodzielnie – powołuje się powiaty, a tam gdzie nie dają rady powiaty – mamy jednostki w postaci województw – żeby te funkcje, ponadlokalne, realizować wspólnie. Powiat ma, w związku z tym, realizować działania ponadlokalne, te które są niemożliwe do zrealizowania, ale w ramach pewnego zlecenia, który my, jako gmina dajemy. Nie może być tak – powiedział Prezydent – jak słyszał, że pieniądze są przesuwane, bo jest to zaprzeczeniem tego działania. Powiat nie ma być Janosikiem, który zabiera bogatym, a daje biednym. Powiat ma za zadanie wspierać wyłącznie te zadania i te pieniądze, które powstają w jednym miejscu powinny wracać do tego miejsca, tam gdzie są podatki tam powinny być inwestycje. Jeżeli ktoś myśli inaczej, to w ocenie Prezydenta, wypacza istotę funkcjonowania i próbuje zastąpić struktury państwa polskiego, a samorząd nie jest od tego. Proces legislacyjny jest przed nami, to jest długa droga. Dyskusja, która toczy się w wielu miastach, kiedy trzeba będzie pokazać jakie będą korzyści – jest dopiero przed nami. Prezydent powiedział, że sposób uruchomienia tej dyskusji był zupełnie niezależny od niego i od wszystkich tych, którzy się w ten

proces angażują. Trzeba pamiętać, że dotyczy to całego kraju, a nie tylko Piły, bo jest to systemowe rozwiązanie. Piotr Głowski przypomniał, że zebrani na sali są przedstawicielami Piły i jej mieszkańców i ich dobrem powinni się kierować. Sprawa wiązać się będzie z kłopotem medialnym, bo trzeba będzie wytłumaczyć dlaczego tak a nie inaczej chcemy postąpić – dodał Prezydent. Prezydent dodał, że powiat ziemski nie będzie – jego zdaniem – przechodził w związku z tą zmianą żadnej reorganizacji, nic na to nie wskazuje. Powiat chodzieski liczy, chyba, 46 tysięcy mieszkańców i dysponuje budżetem w kwocie około 46 milionów złotych budżetu. Powiat pilski, bez Piły, będzie miał około 70 tysięcy mieszkańców i 70 milionów, co nie oznacza, że przed powiatami nie ma wielkiej dyskusji ogólnokrajowej o łączeniu i wspólnej organizacji. Prezydent dodał, że przed nami dyskusja na temat tego ile jest samorządności i realnego wpływu Piły na rozwój Piły.

Mieczysław Augustyn, senator RP powiedział, że także wbrew jego woli, bo jest wśród tych 14 senatorów, którzy podpisali się pod projektem ustawy, ta dyskusja, która miała być przed nami, rozpoczęła się wcześniej. Senator dodał, że nie uważał, że dyskusja ta będzie łatwa bez względu na to kiedy by się zaczęła. Mieczysław Augustyn powiedział, że chyba wszyscy się zgodzą, że powiat musi być przyjaznym domem dla wszystkich gmin, to musi być miejsce, gdzie wszyscy się czują dobrze i widzą korzyści w tym, żeby być ze sobą razem. Dyskusja powinna dotyczyć tego jak dobrze zarządzać powiatem, jak zarządzać nim sprawiedliwie, jaki powinien być tryb podejmowania decyzji i jaki powinien być udział poszczególnych gmin w podejmowaniu decyzji, które ich dotyczą, żeby nie było tak jak z lotniskiem, że nagle wyparowuje pozyskany dla samorządu majątek, a Piły nawet nikt nie zapytał o zdanie. Senator dodał, że warto szukać tych, którzy próbują podważać budowany przez wszystkie kadencje niełatwy kompromis, tych, którzy próbują dezintegrować Powiat. Zadaniem wszystkich burmistrzów i wójtów jest doprowadzenie do tego, żeby stosunki między miastem a powiatem układały się harmonijnie. Projekt ustawy, o którym mowa, jest po to, żeby nikt we wspólnocie powiatowej nie musiał się ze względów ustawowych czuć więźniem. To, że 17 lat temu podjęto jakąś decyzję, w jakiejś konkretnej intencji, dzisiaj wymaga ponownego przedyskutowania i uzyskania konsensusu w tej sprawie. W 2009 roku, kiedy Wałbrzych chciał się stać powiatem grodzkim, poseł Stanisław Kalemba głosował w tej sprawie „za”, podobnie jak poseł Ajchler. Senator Augustyn zapytał czy dla Piły mamy inną miarę. PWSZ i powiat grodzki były traktowane wtedy, kiedy podejmowano decyzje jako zachęty czy rekompensaty za to, że miasta wojewódzkie traciły swoją stołeczność. My wtedy z tego nie skorzystaliśmy, bo wszyscy chcieliśmy, żeby powstał powiat pilski i zdaniem Senatora to była wtedy słuszna decyzja, a dzisiaj trzeba rozmawiać o tym czy te przesłanki dalej obowiązują czy też może powiat ziemski jest w stanie „podróżować dalej” sam, a Piła może teraz odbierze ten bonus, który jej się wtedy należał, bo niewątpliwie posiadanie powiatu grodzkiego jest dla tych miast

korzystne. Na koniec senator Augustyn powiedział, że jest, przede wszystkim, zwolennikiem zgodnej współpracy, na sali – jak powiedział Senator – obecny jest były starosta powiatu Tomasz Bugajski, który przez lata prowadził dialog, umożliwiający współpracę Powiatu i Gminy i któremu na dobrej współpracy i porozumieniu zależało. W świetle prawa, każda gmina może dzisiaj opuścić powiat – potrzebna jest tylko uchwała rady miasta bądź rady gminy, inne uchwały mają charakter pomocniczy i informacyjny, a decyzję podejmuje Rada Ministrów. Piła nie chce przejść do innego powiatu, dla takiego miasta jak Piła przewidziano inną ścieżkę i to właśnie chcemy zmienić i naprawić – dodał Senator.

Stefan Piechocki, wicestarosta Powiatu Pilskiego powiedział, że po poprzednich wypowiedziach nie wypadało nie zabrać głosu na ten temat, temat trudny, temat, który nie powinien powstać. Wicestarosta powiedział, że w samorządzie lokalnym i współpracy z Powiatem, funkcjonuje on od początku powstania, wie jakie były trudności z utworzeniem powiatu pilskiego, ile trzeba było zrobić, żeby powstał powiat o dużej sile działania. Wicestarosta powiedział, że wszyscy się szcycimy miastem Staszica, a jego mottem były słowa, że „Władza to sprawa kompromisu”. Nie da się rządzić bez kompromisu i tego brakuje dzisiaj samorządom, z którymi współpracujemy – powiedział Stefan Piechocki. Wicestarosta podkreślił, że z jego strony padło wiele propozycji do rozmów, „te propozycje tkwią w tak zwanym obrażaniu się nawzajem”. Początek dyskusji na temat powstania „miasta grodzkiego” był bardzo niefortunny, bo Senator i Prezydent rozpoczynali tę rozmowę od tego, że Powiat źle funkcjonuje. Dzisiaj dorobiono do tego bardzo ładną ideologię ekonomiczną i od tego powinniśmy rozpocząć rozmowę, a nie od oskarżania się nawzajem, że pracownicy Starostwa nie wykonują swojej roboty dobrze – Wicestarosta powiedział, że on, jako samorządowiec, nigdy nie powiedziałby takich słów o pracownikach urzędu miejskiego, a ocenianie pracowników skutkuje tym, że dzisiaj w starostwie mamy taką sytuację, że pracownicy są wystraszeni, oburzeni na słowa, które padają. Wicestarosta Piechocki powiedział, że ma przy sobie dokumenty z konferencji prasowej, ale jest osobą zrównoważoną i nie chce napinać atmosfery, która i tak jest napięta. Zawsze można usiąść i rozmawiać, nie można politycznie rozwalać rzeczy, które są dobre, bo jak stworzymy układ typowo polityczny, to taki układ już przeżywaliliśmy, obalenie tego systemu było spowodowane tym, że on się nie sprawdził. Stefan Piechocki dodał, że chciałby zaapelować do samorządów miejskich o to, żeby usiąść i rozmawiać, ale nie może być tak, że Zastępca Prezydenta do mnie mówi – powiedział Piechocki - „Panie Stefanie, Pan chce z Prezydentem rozmawiać?, do tego jest Starosta”. Wicestarosta powiedział, że jeśli on prosi o współpracę i o rozmowę, to jest jednoznaczne, że w tej rozmowie nie będzie uczestniczył tylko on, ale że będzie też Starosta. Wicestarosta powiedział, że przykro mu było kiedy senator Mieczysław Augustyn na jednym ze spotkań powiedział, że w Pile politycy łączą się z oligarchami i dodał Wicestarosta, że nie powinniśmy się obrażać. Wicestarosta Piechocki

powiedział, że jest poważną osobą i że w wielu kwestiach może ustąpić, ale są granice ustępliwości i że to jest jego ostatni apel o to, żeby usiąść i rozmawiać, a nie robić konferencje, bo konferencje są tym, co może nam wszystko zepsuć i możemy w ogóle nie rozmawiać i wtedy będziemy rozwiązywali problemy siłowo – a nie o to chodzi. Piła jest miastem ważnym, miastem integrującym północną Wielkopolskę. Mówienie, że Powiat ma trudną sytuację finansową, to też jest określenie trudne, bo pod względem ekonomicznym, nasz Powiat jest jednym z lepszych powiatów na północy Wielkopolski – i o tym też trzeba mówić.

Przewodniczący Rady Miasta Piły powiedział, że funkcje społeczno – gospodarcze, które pełni Piła w stosunku do Powiatu i podregionu pilskiego, będzie ona nadal pełnić.

Krzysztof Szewc, zastępca Prezydenta Miasta Piły powiedział, że ponieważ Wicestarosta wywołał go niejako do odpowiedzi, to chciałby przedstawić przebieg rozmowy, o której wspomniał Wicestarosta, a ocenę tego wydarzenia pozostawi innym. W trakcie wspomnianej rozmowy, nawiązano do spotkania, które miało się odbyć w piątek i prezydent Szewc zapytał – kto ma uczestniczyć w tym spotkaniu. Padła odpowiedź: „Ja, Pan Starosta i Pan Prezydent”. Prezydent Krzysztof Szewc odpowiedział na to, że to chyba trochę niereprezentatywne byłoby to grono i zapytał czy nie byłoby wskazane, żeby w pierwszej kolejności spotkali się Pan Starosta i Pan Prezydent, którzy ponoszą odpowiedzialność za podejmowane decyzje. Zastępca Prezydenta podkreślił, że taki był przebieg rozmowy, o której wspomniał wicestarosta Piechocki, a jeżeli Pan Wicestarosta zapamiętał inny przebieg, to Prezydent gratuluje mu umiejętności tworzenia „powieści”- bo tylko tak należy to zinterpretować.

Radny Paweł Dahlke powiedział, że zgadza się z Prezydentem, że to nie jest miejsce i nie pora, żeby dzisiaj rozstrzygać merytoryczne aspekty, ale jako radny Rady Miasta Piły chciałby powiedzieć, że czuje się nieswojo kiedy z mediów dowiaduje się o tym, że samorzady „o to” wnioskowały. Oczywiście, Radny bierze pod uwagę, że w zgiełku medialnym mogło dojść do różnego rodzaju przekłamań i dlatego zbytniej wagi do tego Radny nie przywiązuje, ale mimo wszystko chciałby przypomnieć, że to Rada Miasta jest organem uchwałodawczym, organem stanowiącym i kiedy Radny potem czyta, że to był wiosek samorządów, to jest zdziwiony i czuje się nieswojo. Radny Paweł Dahlke powiedział, że sama formuła pojawienia się tej sprawy, że dowiadujemy się nagle, a w tle jest słynna – nazwana tak też przez media – „wojenka pilsko – pilska”, powoduje, że postrzega się to w taki, a nie inny sposób. Paweł Dahlke powiedział na koniec, że chciałby przypomnieć wszystkim zabierającym dotychczas głos, że na tym polega demokracja, że zostaliśmy wybrani i musimy pracować w takich warunkach, jakie te demokratyczne werdykty nam zgotowały. Dla przykładu – obecny na sali starosta Tomasz Bugajski

- działał wtedy kiedy miastem rządził prezydent Zbigniew Kosmatka, Panowie byli z różnych opcji a działa się wtedy dużo pozytywnych rzeczy, bo potrafiliśmy się wszyscy porozumieć i jako Radny i mieszkaniec Piły – tego by sobie Paweł Dahlke życzył i dzisiaj. Radny powiedział, że ma pytanie dotyczące sprawozdania z prac Prezydenta. W minionym tygodniu, zgłosili się pisemnie do Radnego przedstawiciele TKKF i poprosili o interwencję w zakresie dotacji, o które pytał radny Włodzimierz Bystrzycki. Radny powiedział, że na sali jest Pani Stanisława Z. z TKKF i poprosił o umożliwienie jej wypowiedzi na ten temat.

Przewodniczący Rafał Zdzierela powiedział, że nie widzi przeszkód, żeby udzielić głosu przedstawicielce TKKF.

Prezydent Piotr Głowski powiedział, że rzeczą oczywistą jest, że podejmowanie tego typu decyzji, uchwał, jest wyłączną kompetencją Rady Miasta i nie było ani takiej propozycji złożonej ani nie ma takiego dokumentu – z oczywistych względów. Na razie nie ma możliwości prawnej, aby na taki temat w ogóle rozmawiać, a to nad czym w tej chwili pracuje parlament, to jest potencjalna możliwość. Mamy dwa aspekty. Jeden aspekt związany z oceną po 15 latach pewnych decyzji i kierunków działania i to jest jednym z elementów budowania przyszłości naszego Miasta. Państwo Radni – powiedział Prezydent – jesteście za to odpowiedzialni, żeby za kilkanaście czy kilkadziesiąt lat nasze Miasto było jak największym ośrodkiem, żeby jak najlepiej się rozwijało, żeby funkcjonowało tak, jak sobie wymarzą nasi mieszkańcy. To wiąże się z tą częścią, która będzie elementem dyskusji czy po latach należy podjąć inną decyzję. Jest to na pewno najwyższy czas, żeby o tym porozmawiać. Prezydent powiedział, że jest po rozmowie z przedstawicielem starszego pokolenia lewicy, który mówił, że być może to czas najwyższy, żeby taką rozmowę – trudną – podjąć. To jest aspekt przyszłościowy. Jest też aspekt bieżący. Są dosyć miłe słowa, które padają w mediach, na sali sesyjnej Rady Powiatu ze strony Zarządu Powiatu, a inaczej wyglądają pisma, które dostajemy, że te porozumienia, które zostały kiedyś przez starostę Tomasza Bugajskiego, człowieka Platformy Obywatelskiej, podpisane z człowiekiem lewicy – Zbigniewem Kosmatką, chociażby w zakresie funkcjonowania dróg, gdzie nie było, i sam wicestarosta to ostatnio przyznał, równości, bo Piła wnosi 50% środków do budżetu Powiatu, a na drogi dostajemy, z tego co Prezydent pamięta, 20%, to nie jest równe, ale to porozumienie było wynikiem jakiejś dyskusji, jeżeli to porozumienie jest w tej chwili łamane, bo umawiamy się, że wydamy wspólnie 2 albo 3 miliony złotych, ale z tego 1 milion będzie pochodził z Powiatu – i takie były ustalenia z poprzednim Zarządem w ubiegłym roku – że zbudujemy z tego m.in. ul. Kossaka, ale też ul. Towarową, dokończymy inwestycję, która się toczy na ul. Zygmunta Starego, na ul. Okrzei, zabraknie kawałka, który ten fragment inwestycyjny uzupełniał, a ponieważ jest to droga powiatowa, to ustaliliśmy, że Powiat przeznaczy na to 400 tysięcy, tymczasem Prezydent otrzymuje

informację, że umowa umową, a pieniędzy nie ma i nie będzie. Trudno tu mówić o dyskusji. Jeżeli zwracamy się z grzeczną prośbą, by przemyślano kwestie związane z funkcjonowaniem Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Pile, do której Piła przekazuje 1.600 tysięcy złotych, a Powiat około miliona złotych, a ponieważ przygotowujemy się do budowy mediateki, to nie chcemy powoływać kolejnej instytucji kultury, pojawią się nowe pieniądze, w związku z tym jako ten, który daje więcej pieniędzy – będzie może dwa może dwa i pół miliona złotych w stosunku do miliona ze strony Powiatu – gdzie większość wszystkich filii biblioteki jest w Pile, większość aktywności jest w Pile, że chcemy połączyć to z Regionalnym Centrum Kultury w zakresie koordynacji wydarzeń, projektów – i otrzymujemy odpowiedź „Nie, bo nie” - to „o jakim dialogu mówimy” - zapytał Prezydent. Możemy sobie mówić, że chcemy współpracować, a odpisywać tak jak dostajemy na piśmie. Przed nami bardzo trudne projekty. Prezydent powiedział, że nigdy nie mówił o ocenie pracowników, że źle pracują, powiedział tylko, że obawia się, iż decyzje mogą być wydawane w innym tempie niż my byśmy je wydawali w Mieście. Dotyczy to m.in. postępowań, które teraz prowadzimy, związane są one z przygotowaniem bardzo dużych projektów inwestycyjnych, m.in. w strefie przemysłowej, w centrum Miasta. Otrzymaliśmy na to pieniądze unijne, po kilka milionów złotych. Ta dokumentacja jest tak policzona, że mamy dzień po dniu rozpisane co będziemy robić do listopada. Każde przesunięcie w tym terminarzu grozi nam tym, że nie dokończymy w terminie, bo ubiegła perspektywa, z której korzystamy, kończy się 31 grudnia, a tak naprawdę skończy się 20 grudnia, bo wszyscy pojedą już na święta. Mamy więc kilkanaście dni rezerwy i jakiegokolwiek działania, które mogłyby spowodować opóźnienie wydania decyzji, są groźne. Groźne nie tylko dla tego projektu, który dzisiaj realizujemy, ale jest dużo groźniejsza historia na przyszłość – utrata zaufania w oczach tych, którzy przekazują nam dzisiaj te pieniądze, w ramach tej dokumentacji chcemy zrealizować projekty za 60 i za prawie 100 milionów złotych, więc oczywiste pytanie pojawi się w Poznaniu, ze strony tych, którzy przekazują pieniądze, że jeśli nie potrafiliśmy sobie poradzić z przygotowaniem projektu, to jak sobie poradzimy z realizacją za dziesiątki milionów złotych. A sytuacja wygląda właśnie tak, że my do pewnego momentu przygotowujemy dokumentację, a następnie ona przechodzi do innego urzędu – i tak jest tylko w Pile, w Sieradzu i w Ciechanowie, a w innych miastach, o których była mowa, odbywa się to w tym samym urzędzie. Najmniejsze miasto powiatowe to Sopot – 37 tysięcy mieszkańców.

Przewodniczący Rady Miasta Piły powiedział, że o udzielenie głosu prosiła prezes Stanisława Z.

Stanisława Z., reprezentująca Pilskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej powiedziała, że nie jest prezesem, jak ją przedstawiano, ale dyrektorem ds. projektów i szkoleń w pilskim TKKF, emerytowanym pedagogiem. Dyrektor Stanisława Z. powiedziała, że przyjeżdżając z Gdańska do Piły, po zakończeniu pracy zawodowej, nie przypuszczała, że przyjdzie jej się zmierzyć z taką

determinacją i być wystawiona na taką próbę w swoim optymizmie, w swojej otwartości, w swojej działalności społecznej, która była wysoce uznawana w województwie pomorskim i w kraju. Moja działalność – powiedziała Stanisława Z. - dla dzieci i młodzieży w pilskim TKKF, jest działalnością wolontarystyczną i że reprezentuje ona dzieci, uczestników projektu Pilskie Czwartki Lekkoatletyczne, bo jest dyrektorem tego projektu prawie od samego początku i dotacje, w zakresie lekkiej atletyki, na Pilskie Czwartki Lekkoatletyczne były z Miasta od 19 lat bez problemów, w okolicach 50% całej wartości projektu. Pilskie Czwartki Lekkoatletyczne stały się w kraju marką, bo przez okres 20 lat, kiedy trwają krajowe edycje, pilskie zawody są na pierwszym miejscu, wyprzedzając 80 regionów. Pilskie TKKF jest organizacją pozarządową, która działa non profit od 10 października 1997 roku. W organizacji nie ma osób zatrudnionych, za wyjątkiem księgowej – na ¼ etatu. Dyrektor Z. powiedziała, że chce zapytać Radę – dlaczego nie ma do tej pory odpowiedzi na wniosek złożony prawidłowo, bez uchybień formalnych, w terminie, zgodnie z drugą edycją konkursu ogłoszonego przez Prezydenta Miasta Piły. Wytyki o jakichkolwiek uchybieniach są nieuzasadnione, gdyż mogły być takowe w pierwszej edycji konkursu, w której odpadło 28 organizacji – wszystkie one musiały pisać wnioski jeszcze raz. Organizacja TKKF nie jest wymieniona ani w decyzjach o odrzuconych wnioskach, ani w przyjętych wnioskach na dotacje na rok 2015 – tak jakby w ogóle nie złożyła wniosku. Mamy dokument – powiedziała Stanisława Z. – kopię złożonego wniosku, potwierdzoną przez Urząd Miasta. Dyrektor Z. zapytała – dlaczego zmusza się organizację działającą na podstawie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, z artykułu 16 – wsparcie lub powierzenie – do zawarcia umowy gospodarczej z jednostką Miasta, MOSiR-em, która nie ma podstaw prawnych i jest sprzeczna z artykułem 5 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz z przyjętym programem współpracy miasta Piły z organizacjami pozarządowymi na rok 2015. Naruszeniem suwerenności ustawy, o której mowa, art. 5 jest przekazanie środków do jednostki budżetowej, która nie może udzielić dotacji. Dyrektor Z. zapytała - na jakiej podstawie prawnej organizacja została wyrzucona z ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie i dlaczego do tej pory nie zrealizowano „cech” współpracy, art. 5 pkt 3 ustawy, który mówi: „współpraca odbywa się na zasadach pomocniczości, suwerenności stron, partnerstwa, efektywności, uczciwej konkurencji i jawności” oraz programu współpracy miasta Piły z organizacjami pozarządowymi na 2015 rok. Czy ciągle przesłuchania – zapytała dyrektor Z.- i wzywania prezesa pilskiego TKKF, który działa społecznie od ponad 55 lat, w tym nagrywane, są realizacją artykułu 5 ustawy. Na koniec, Stanisława Z. powiedziała, że na chwilę obecną jest wysoce prawdopodobne, że dzieci nie będą miały systematycznych, profesjonalnie przygotowanych zajęć na nowym stadionie lekkoatletycznym. Pani Stanisława Z. przeprosiła za załamany głos i wyjaśniła, że pierwszy raz w swojej wieloletniej działalności społecznej przyszło jej się zmierzyć z taką sytuacją.

Przewodniczący Rady Miasta Pily powiedział, że pytania Pani dyrektor Z. będą zawarte w protokole i Przewodniczący przekaze je Prezydentowi. Przewodniczący dodał, że skuteczniejszą formą będzie skorzystanie z pomocy Radnych, którzy mają możliwość złożenia zapytania albo interpelacji, nie trzeba z tym tematem przychodzić na sesję, choć oczywiście zawsze zapraszamy na sesję, ale takich spraw indywidualnych jest w Mieście bardzo dużo. Można też, w przyszłości, bezpośrednio zwrócić się do Prezydenta, są przepisy kodeksu postępowania administracyjnego.

Prezydent Piotr Głowski powiedział, że w pytaniach Pani Z. jest też trochę odpowiedź, dlaczego jest taka sytuacja. Najlepszym przekazem jest to, co robimy w tej chwili na stadionie, zmiany po latach zaniedbań, braku dbałości o to w jaki sposób funkcjonował ten obiekt, pokazują, że przygotowujemy, m.in. dla TKKF, ale przede wszystkim dla dzieci, ten stadion. To jednak nie oznacza, że będzie zgoda na to, że nie będzie w sposób transparentny, oczywisty rozliczany pieniądź publiczny i tutaj żadne łzy, wzruszenie, nikomu nie pomogą, bo Prezydent wtedy, kiedy przychodzą kontrolujący nas, nie będzie płakał i prosił o litość, tylko chce położyć dokumenty, z których jasno wynika, na co daliśmy pieniądze, na co je wydano i czy ten, kto wziął pieniądze publiczne się z tego rozliczył. Gdyby umowa była trudna, to nie byłaby akceptowana również przez innych, a jak Prezydent mówił wcześniej, podobny status ma inne stowarzyszenie, też duża kwota i dawno jest to rozwiązane i to też pokazuje jaki jest cel działania. Dzisiaj, oczywiście, zapraszamy TKKF do podpisania umowy, wydania jej zgodnie z umową i rozliczenia się z tych pieniędzy.

Sebastian Dzikowski, dyrektor Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu powiedział, że nie rozumie argumentu Pani Z. związanego z tym, że piłski TKKF nie zna rozstrzygnięcia konkursu ofert. Odbyły się dwa konkursy ofert dla podmiotów zajmujących się kulturą fizyczną. W pierwszym konkursie piłski TKKF – co Pani Z. potwierdziła – popełnił błędy formalne, stąd wniosek nie był przez komisję rozpatrywany. W drugim konkursie, oferta była złożona w terminie, jednak komisja, dokonując oceny tego wniosku, zauważyła, że piłski TKKF zamierza pobierać pieniądze od uczestników projektu, a jak mówił już Prezydent, w tym roku zmieniliśmy zasady, żeby móc wydawać pieniądze bardziej transparentnie, żeby móc mieć pełną kontrolę nad tym co się dzieje i żeby mieć pewność, iż uczestnicy tych przedsięwzięć, które są dotowane z naszych środków, nie będą musieli do tych imprez dopłacać. Dlatego komisja postanowiła, omawiając ten wniosek, rekomendować, żeby Prezydent nie przyznał owej dotacji. Wynik konkursu Prezydenta został ogłoszony zarządzeniem i opublikowany zgodnie z zasadami. W tym zarządzeniu są zawarte wszystkie podmioty, które otrzymały dotację, a dodatkowo pojawiła się informacja, która zawiera podmioty, których wnioski nie zostały rozpatrzone ze względów formalnych. Oczywiście i logicznym jest, że te podmioty, które nie znalazły się w gronie tych, które otrzymały dotację, po prostu jej nie otrzymały i takich podmiotów było wiele. Żeby być jeszcze bardziej gotowymi do

współpracy, dzień przed podjęciem zarządzenia przez Prezydenta, dyrektor Dzikowski rozmawiał osobiście z prezesem Z. i podczas tej rozmowy, w której uczestniczyła też zastępca Dyrektora, przekazana została ta informacja. Dyrektor Sebastian Dzikowski powiedział, że dziwi go to, że słyszy, że pilski TKKF nie znał decyzji Prezydenta i dodał, że gdyby nie było wiadomo jaka jest decyzja, to TKKF nie prowadziłby negocjacji w sprawie zawarcia umowy z MOSiR-em, bo taką propozycję TKKF złożono, rozumiejąc wartość Pilskich Czwartków Lekkoatletycznych i nie wyobrażając sobie, żeby ich nie było. Dyrektor dodał, że Pani Z. wspominała o tym, iż jej działalność jest całkowicie wolontariacka, a analizując rozliczenia dotyczące poprzednich dotacji, może Dyrektor powiedzieć, że wygląda to trochę inaczej.

Stanisława Z. powiedziała, że ma wszystkie dokumenty, od decyzji z 22 grudnia w sprawie powołania komisji, w sprawie oceny projektu, w sprawie punktów i wszystkie zarządzenia i rozporządzenia. Dyrektor ma też informację o przyznaniu i o nie przyznaniu dotacji w drugim konkursie, można wejść na stronę BIP i tam nie ma pilskiego TKKF, rozmowy są prowadzone, ale TKKF nie może podpisać, łamiąc ustawę i swój statut, umowy gospodarczej. Chodzi o jawność i transparentność, a jeśli chodzi o wynagrodzenia, to dyrektor Z. powiedziała, że normalnie, w dotacjach, projektach, jakieś pieniądze osoby zawsze pobierają, a Dyrektor miała na myśli informację, że nie ma etatów w pilskim TKKF.

Radna Wiesława Sztaba powiedziała, że chciałaby się odnieść do odpowiedzi, jakiej udzielił dyrektor Sebastian Dzikowski. Radna powiedziała, że na poprzednim posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych, kiedy była mowa o środkach dla instytucji sportowych, pojawiły się wątpliwości co do "firmy tanecznej" „BeeZone”, która dostała dotację, a od uczestników pobiera się kwotę 100 złotych. Wtedy na wątpliwości nie było żadnej odpowiedzi. Dzisiaj Radna słyszy, że Pani Z. znalazła się w podobnej sytuacji – była informacja, że skoro się bierze pieniądze od uczestnika, to nie dostaje się dotacji. Radna Sztaba zapytała dlaczego tak jest, bo ona uważa, że pewne sprawy powinny być jasne jeśli chodzi o finanse. Radna Wiesława Sztaba powiedziała, że chciała poruszyć jeszcze jeden temat, który budzi jej niezadowolenie. Radna powiedziała, że nie było jej jakiś czas, ale pilnie słuchała relacji telewizyjnych, prasowych i radiowych. Wiesława Sztaba powiedziała, że nie było pytania związanego z sytuacją z Powiatem i Radna potraktowała wystąpienie w tej sprawie jako „speech telewizyjny”. Radna powiedziała, że Przewodniczący lubi ucinać dyskusje, jeśli ktoś za dużo mówi, albo nie na temat, a dzisiaj wiele osób pozwalało sobie mówić nie na temat, bo nie było tematu, nie było pytania w tej sprawie. Wiesława Sztaba powiedziała, że była Radną pierwszej kadencji Rady Powiatu, wtedy, kiedy było dużo do zrobienia, kiedy była walka o wszystko i kiedy nie było dotacji. Wtedy były rozmowy, dyskusje i spory, ale konstruktywne. To wtedy, dzięki pomocy Marka Borowskiego znalazły się pieniądze na funkcjonowanie Muzeum Okręgowego

w Pile. Nie było wtedy dotacji unijnych. Teraz jesteśmy w Unii Europejskiej i to jest dobre i dobrze, że Piła i Powiat pięknieją. Radna powiedziała, że pycha doprowadzi do tego, że obie strony nie będą potrafiły ze sobą w ogóle rozmawiać. Wiesława Sztaba powiedziała, że, jej zdaniem, Panowie powinni poważnie porozmawiać i nie obrażać się jak małe dziecko, któremu ktoś zabrał klocki i już się nie chce bawić. Wiesława Sztaba powiedziała też, że Radny nie może być manipulowany, bo w tej chwili większość jest po stronie Platformy Obywatelskiej i kiedy dojdzie do głosowania, to będzie głosowanie „za”, a nie ma takiej możliwości, że wszyscy mają takie same poglądy, a ludzie na nas patrzą i wiedzą, że musi być dyskusja, że musi być możliwość wypowiedzenia się wszystkich stron. Radni muszą być informowani, a tymczasem Radna dowiaduje się o wszystkim z konferencji prasowych urzędników Miasta i Prezydenta. Wiesława Sztaba powiedziała, że czas najwyższy zmienić styl, żeby wszyscy mogli powiedzieć, że żyją w państwie i Mieście demokratycznym. Radna dodała, że swoje słowa kieruje też do wicestarosty Stefana Piechockiego.

Przewodniczący Rady Miasta Pily podziękował radnej Wiesławie Sztabie za wypowiedź, a szczególnie za apel o zmianę stylu.

Radny Jan Ficerman powiedział, żeby wrócić do porządku obrad, „bo to nie jest jarmark”.

Radny Błażej Parda zapytał czy jeżeli kandydat Bronisław Komorowski nie wygra w wyborach, to będziemy też występować z Polski. Radny powiedział, że chciał zadać pytanie senatorowi Augustynowi, ale już go nie ma – „widocznie jest tylko na początkach, kiedy może przemawiać, a już innych nie chce słuchać”. Odnośnie do powiatu grodzkiego, radny Parda powiedział, że ma nadzieję, iż ta ustawa, która jest proponowana, będzie zmuszała nas do ponownych wyborów zarówno prezydenckich jak i rady miasta, w związku z tym, że kompetencje rady miasta i prezydenta będą o wiele większe, będzie władza nad szkolnictwem ponadgminazjalnym, nad drogami powiatowymi, nad szpitalem, a w związku z tym, że to są ponownie duże koszty jeśli chodzi o wybory, to Radny ma nadzieję, że ta zmiana nastąpi dopiero za trzy lata – kiedy będzie nowa kadencja. Żeby zobrazować sytuację, radny Błażej Parda powiedział, że chciałby przedstawić przykład – założmy, że w tych wyborach spodobało mu się jakieś ugrupowanie i głosował na nie, bo wie – jeśli chodzi o wybory do Rady Powiatu – że będzie ono dobrze rządzić np. szpitalem, więc wybrał takie ugrupowanie, w demokratycznych wyborach Radny podjął decyzję, że ugrupowanie to ma rządzić szpitalem, drogą i szkołą ponadgimnazjalną. Gdybyśmy teraz zrobili takie przejęcie, bez ponownych wyborów, to dla radnego Pardy to jest niedemokratyczne i, jak podejrzewa, również niezgodne z prawem – dlatego Radny chciał skierować w tej sprawie pytanie do senatora Mieczysława Augustyna, ale już go nie ma. Na koniec Radny wyraził nadzieję, że przedmiotowa ustawa zostanie napisana w myśl zasad demokratycznych.

Przewodniczący Rady Miasta Piły powiedział, że prosi o dostosowanie języka do powagi miejsca i gremium, w którym się znajdujemy.

Prezydent Piotr Głowski powiedział, że prosi, żeby nie wmawiano mu, że zachowuje się inaczej niż się zachowuje. Prezydent powiedział, że nie wie o czyich lalkach i zabawkach mówiła radna Wiesława Sztaba i o jakim obrażaniu się. Ocena sposobu działania jest dla osób, które znają Prezydenta, dosyć oczywista. Prezydent powiedział, że interesuje go wyłącznie dobro Miasta i nie w perspektywie najbliższych 3 lat, tylko lat kilkunastu. Myślenie, które towarzyszyło wypowiedzi radnego Pardy jest Prezydentowi obce i nie ma z nim nic wspólnego. Być może Państwo tak myślicie – powiedział Prezydent – że są partyjne interesy, że jest chwilowy koniunkturalizm, który powoduje takie, a nie inne działania. Tak można myśleć w perspektywie jednej kadencji. Jeżeli ktoś oczekuje, a takie oczekiwania ma Prezydent, że nasze Miasto będzie nie tylko pod względem formalnym, takim, który wynika z przepisów prawa, ale również rzeczywistym – stolicą naszego subregionu, to należy podejmować dziesiątki różnych działań. Działania te związane są z budową, przebudową infrastruktury, z ofertą, którą dajemy innym gminom dookoła, bo te zmiany nie są przeciwko komuś, one są dla nas – powiedział prezydent Głowski. Jeśli ktoś, nawet będąc w opozycji, znajdzie możliwość znalezienia dystansu, to zrozumie, że to co wiele osób mówiło do tej pory i nigdy nie miały te osoby odwagi, żeby podjąć takie działania, to jest dla Piły i pilan dobre, to jest dobre też dla tych wszystkich gmin, które dzisiaj mówią albo, że nie rozumieją albo oczekują od nas jakiejś postawy. Trzeba pamiętać, że samorządność wymyślono po to, żebyśmy byli samorządni, żeby nam ktoś nie mówił co my mamy robić i my nie chcemy nikomu mówić co ktoś ma robić, ale oczekivalibyśmy, żeby nie blokowano tego co chcemy zrobić, w jakim tempie chcemy zrobić. Sytuacja w tej chwili jest kuriozalna, wszyscy mówią o Pile, a wracając do pytania czy ktoś się z Prezydentem kontaktował, to prezydent Głowski chciałby powiedzieć, że nie kontaktował się z nim ani Starosta ani nikt z włodarzy gmin ościennych. Temat nie istnieje. Prezydent rozmawiał z burmistrz Wyrzyska, ale to była rozmowa „przy okazji”. Właściwie, gdyby Wyrzysk, czy Ujście czy każda inna gmina, podejmowała decyzje we własnym zakresie, to Prezydent nie pomyślałby nawet, żeby mówić komuś co ma robić, albo co ma myśleć, a dzisiaj z taką sytuacją mamy do czynienia. Dzisiaj jesteśmy na posiedzeniu Rady Miasta i myślimy i rozmawiamy o naszym Mieście, a to, że wtedy podjęto takie a nie inne decyzje nie oznacza, że one muszą trwać, szczególnie wtedy kiedy z perspektywy czasu wynika, że były one złe, że można było podjąć lepszą decyzję, bo inni wybrali te drugą drogę i ją zrealizowali. Odnośnie do szpitala, to dzisiaj ludzie młodzi, politycy, choćby z Prawa i Sprawiedliwości mówią, że to błąd, a to wtedy ludzie właśnie z tego albo pogranicza tego ugrupowania zdecydowali, że dzisiaj szpital jest w Powiecie. Inne szpitale, wojewódzkie, działają pod egidą Marszałka, otrzymują dziesiątki milionów złotych dodatkowo, oprócz kontraktów, na inwestycje. Prezydent zapytał czy to dobrze,

że wtedy tak zrobiono, że Piłski Dom Kultury został w Piłie – i odpowiedział, że niedobrze. Sami utrzymujemy dom kultury, a podobne obiekty w byłych miastach wojewódzkich są finansowane środkami po kilka, a niektóre po kilkanaście milionów złotych – przez Marszałka. My dzisiaj przekazujemy około 4 miliony złotych na Regionalne Centrum Kultury – Fabryka Emocji, a inne ośrodki dostają około 10 milionów od Marszałka, gdybyśmy połączyli te środki to zagrozilibyśmy ofertą Poznaniowi. Gdybyśmy mieli te dodatkowe środki, to pokazywałoby skalę zmian, która u nas się niestety nie wydarzyła, nie mieliśmy tego szczęścia.

Radny Marek Toboła powiedział, że cechą charakterystyczną naszych czasów jest ciągła zmiana i coś, co było dobre 15 lat temu czy rok temu, niekoniecznie musi być dobre teraz. Zarówno prezydent Piotr Głowski jak i Radni zostali wybrani przez mieszkańców Piły dlatego, że przedstawili pewien program, pewne działania, które chcieli zrealizować w bieżącej kadencji dla poprawy jakości życia mieszkańców. Porównując działanie Rady, Prezydenta, do przedsiębiorstwa, można powiedzieć, że została zrobiona analiza ryzyka, że analizowane są wszystkie ryzyka, które mogą zagrozić realizacji podjętych zobowiązań, a takim ryzykiem jest to o czym dzisiaj mówimy – powiedział radny Toboła. Radny powiedział, że uważa, iż wszelkie działania podejmowane w celu zminimalizowania tego ryzyka i zrealizowania wszystkich zadań, do których zobowiązali się i Radni i Prezydent, są jak najbardziej uzasadnione. Radny Marek Toboła dodał, że zgadza się z radną Wiesławą Sztabą, że trzeba rozmawiać, ale rozmawiać a nie mówić, bo z tych rozmów muszą wynikać konkretne ustalenia i konkretne działania.

Ad 5.

Projekt uchwały zmieniającej uchwałę Nr I/4/2014 Rady Miasta Piły z dnia 27 listopada 2014 r. w sprawie powołania radnych w skład stałych komisji Rady Miasta Piły oraz wyboru przewodniczących komisji. Autopoprawka.

Głosowanie:

Radni podjęli uchwałę, wraz z autopoprawką, jednogłośnie – 21 głosami „za” uchwała nr VII/86/15 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 6.

Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Piła omówił **Edward Karnaś, dyrektor Wydziału Gospodarki**

Komunalnej i Mieszaniowej.

Jacek Bogusławski, przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej poinformował Radnych, że Komisja zaopiniowała ww. projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

Głosowanie:

Radni podjęli uchwałę jednogłośnie – 20 głosami „za” - uchwała nr VII/87/15 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 7.

Projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Piła na lata 2012-2016 omówił **Edward Karnaś, dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej.**

Jacek Bogusławski, przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej poinformował Radnych, że Komisja zaopiniowała ww. projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

Głosowanie:

Radni podjęli uchwałę jednogłośnie – 19 głosami „za” - uchwała nr VII/88/15 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 8.

Projekt uchwały w sprawie sprzedaży w drodze przetargu nieruchomości zabudowanej położonej przy al. Poznańskiej 114 w Pile omówiła **Julita Mudyna, dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami.**

Jacek Bogusławski, przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej poinformował Radnych, że Komisja zaopiniowała ww. projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

Głosowanie:

Radni podjęli uchwałę jednogłośnie – 21 głosami „za” - uchwała nr VII/89/15 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 9.

Projekt uchwały w sprawie sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomości położonych przy ul. dr Franciszka Witaszka w Pile omówiła **Julita Mudyna, dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami.**

Prowadzenie obrad przejmuje wiceprzewodniczący Rady Miasta Piły Paweł Jarczak.

Jacek Bogusławski, przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej poinformował Radnych, że Komisja zaopiniowała ww. projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

Głosowanie:

Radni podjęli uchwałę jednogłośnie – 19 głosami „za” - uchwała nr VII/90/15 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 10.

Projekt uchwały w sprawie aktualności miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Piły zreferowała **Iwona Wojtecka, dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej.**

Jacek Bogusławski, przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej poinformował Radnych, że Komisja zaopiniowała ww. projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

Głosowanie:

Radni podjęli uchwałę jednogłośnie – 19 głosami „za” - uchwała nr VII/91/15 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 11.

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia "Raportu z realizacji Programu ochrony środowiska dla Gminy Piła za okres od 1 stycznia 2011 roku do 31 grudnia 2012 roku omówiła **Lidia Plewa**, zastępca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Jacek Bogusławski, przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej poinformował Radnych, że Komisja zaopiniowała ww. projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

Głosowanie:

Radni podjęli uchwałę jednogłośnie – 17 głosami „za” - uchwała nr VII/92/15 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 12.

Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej Powiatowi Pilskiemu omówiła **Jolanta Sobieszczyk, dyrektor Wydziału Rozwoju i Funduszy Europejskich**.

Jacek Bogusławski, przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej poinformował Radnych, że Komisja zaopiniowała ww. projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

Lucjan Szutkowski, przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju Miasta poinformował Radnych, że Komisja zaopiniowała ww. projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

Włodzimierz Bystrzycki, przewodniczący Komisji Spraw Społecznych zapytał w jaki sposób zostanie przekazana ta dokumentacja, czy będzie jakieś uroczyste spotkanie.

Krzysztof Szewc, zastępca prezydenta Piły powiedział, że ma nadzieję, że w najbliższym czasie dojdzie do spotkania i dokumentacja zostanie przekazana bezpośrednio Staroście, oczywiście po podjęciu przedmiotowej uchwały przez Radę.

Głosowanie:

Radni podjęli uchwałę jednogłośnie – 18 głosami „za” - uchwała nr VII/93/15 stanowi załącznik do protokołu.

Radny Włodzimierz Bystrzycki wyjaśnił, że zadał pytanie dlatego, że rozmawiał z dyrektorem pilskiego szpitala i chciałby on przekazać Radzie więcej informacji na temat organizacji omawianego oddziału, tego jak to będzie funkcjonować i będzie może okazja, żeby spotkać się z dyrektorem.

Ad 13.

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajęcie w trybie bezprzetargowym części nieruchomości położonej przy ul. Okólnej 32 a w Pile omówiła **Julita Mudyna, dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami.**

Jacek Bogusławski, przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej poinformował Radnych, że Komisja zaopiniowała ww. projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

Głosowanie:

Radni podjęli uchwałę jednogłośnie – 17 głosami „za” - uchwała nr VII/94/15 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 14.

Projekt uchwały w sprawie sprzedaży w drodze przetargu nieruchomości położonych w rejonie ulic Glinianej i Przemysłowej w Pile omówiła **Julita Mudyna, dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami.**

Jacek Bogusławski, przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej poinformował Radnych, że Komisja zaopiniowała ww. projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

Głosowanie:

Radni podjęli uchwałę jednogłośnie – 17 głosami „za” - uchwała nr VII/95/15 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 15.

Projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy omówiła **Julita Mudyna, dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami.**

Jacek Bogusławski, przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej poinformował Radnych, że Komisja zaopiniowała ww. projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

Włodzimierz Bystrzycki, przewodniczący Komisji Spraw Społecznych powiedział, że nazewnictwo było domeną Komisji Spraw Społecznych i zapytał dlaczego nastąpiła zmiana.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Piły Paweł Jarczak odpowiedział, że kwalifikacji projektów uchwał do poszczególnych komisji dokonywał przewodniczący Rafał Zdzierela i kiedy wróci on na salę, to będzie można zadać mu to pytanie.

Głosowanie:

Radni podjęli uchwałę jednogłośnie – 18 głosami „za” - uchwała nr VII/96/15 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 16.

Projekt uchwały w sprawie określenia zasad sprzedaży lokali mieszkalnych oraz udzielania bonifikat zreferowała **Julita Mudyna, dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami.**

Jacek Bogusławski, przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej poinformował Radnych, że Komisja zaopiniowała ww. projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

Radny Jacek Bogusławski poprosił dyrektor Mudynę o informację, jak do tej pory wyglądała sytuacja z bonifikatami dla osób, które chciały dokonać wykupu.

Dyrektor Julia Mudyna odpowiedziała, że do tej pory bonifikata była rozdzielona na dwa człony – 50% od ceny lokalu w przypadku kiedy sprzedaż następowała na raty i 70% to była taka generalna bonifikata, najczęściej stosowana w przypadku, kiedy zapłata następowała jednorazowo. Mniejsza bonifikata przysługiwała przy sprzedaży lokali w budynkach, w których znajdują się jeden lub dwa lokale mieszkalne - tu było 20%. W przypadku nabywców uprawnionych do zwrotu kaucji

mieszkaniowej, jeżeli zrzekli się oni waloryzacji tej kaucji i dalsze 5% przy wpłacie jednorazowej – czyli łącznie 25%. Teraz to będzie – 30% i 50% dla budynków, w których są odpowiednio - dwa lokale i trzy lokale.

Radny Błażej Parda zapytał dlaczego jest tak duża dysproporcja w tych bonifikatach – od 30% do 95% i czy Miasto ponosi aż tyle kosztów, że musi udzielać tak dużych bonifikat tym mieszkańcom, którzy razem przystępują do wykupu, czy nie lepiej zrobić bonifikatę równą, mniejszą - dla wszystkich, bo jeśli mówimy o 95%, to oznacza to praktycznie lokal oddany za darmo, a w innych przypadkach ludzie muszą płacić połowę lub więcej.

Dyrektor Julita Mudyna odpowiedziała, że te mniejsze bonifikaty – 30% i 50% - dotyczą samodzielnych budynków, 30% - w przypadku tzw. bliźniaków, a 50% - to jest budynek składający się z trzech lokali, zazwyczaj jest tak, że są dwa lokale na parterze i jeden lokal na poddaszu. Jeśli chodzi o bonifikatę 95%, to wysłuchaliśmy – powiedziała Dyrektor – sugestii mieszkańców, którzy deklarują chęć współpracy w tym zakresie i chcą jednocześnie składać wnioski. Na podstawie takich sugestii, takich wniosków, został przygotowany ten projekt uchwały.

Radny Paweł Dahlke powiedział, że jego wątpliwości budzi zasadność samej bonifikaty. Są miasta – np. Poznań – które się zupełnie wycofały z bonifikat. Pieniądze na budowę mieszkań socjalnych, komunalnych są takie a nie inne w budżetach samorządów. Radny zapytał dyrektora Mudynę czy ta kwestia była analizowana. Czy nie ma obaw, że z tak dużymi bonifikatami, majątek gminny zostanie wykupiony i co z tymi osobami, które są w kolejkach po mieszkanie, a kolejki są na lata.

Dyrektor Julita Mudyna odpowiedziała, że zasób Gminy w kontekście lokali mieszkalnych jest bardzo duży. Ta uchwała nie umożliwia sprzedaży lokali socjalnych, dotychczas te lokale były wyłączone ze sprzedaży i tak cały czas będzie, a wysokość bonifikaty jest po to, aby umożliwić właścicielom decydowanie o tym jak wygląda budynek, w którym znajdują się te mieszkania. Widzimy jak wyglądają budynki na terenie Piły, tam gdzie są wspólnoty mieszkaniowe, są odnawiane elewacje, są kapitalne remonty pokryć dachowych czy wnętrz budynków.

Radny Paweł Dahlke powiedział, że zgadza się z tym, że te wykupione mieszkania pięknieją, ale z drugiej strony Radny uważa, że nieuprawnione i niesprawiedliwe jest sprzedawanie lokali z tak wysoką bonifikatą bez patrzenia na dochody osób, które dokonują zakupu tych lokali. Nie chodzi o żałowanie komuś czegoś, natomiast jest też kolejka i ci, którzy latami czekają na mieszkanie i dlatego Radny wstrzyma się przy głosowaniu nad tą uchwałą.

Głosowanie:

Radni podjęli uchwałę – 16 głosami „za”, przy 3 głosach „wstrzymujących się” - uchwała nr VII/97/15 stanowi załącznik do protokołu.

Przerwa w obradach.

Wznowienie obrad.

Prowadzenie obrad przejmuje przewodniczący Rady Miasta Piły Rafał Zdzierela.

Ad 17.

Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Piły na lata 2015 – 2024 omówiła **Ewelina Śługajska, skarbnik Gminy Piła.**

Małgorzata Karwacka, wiceprzewodnicząca Komisji Budżetu i Rozwoju Miasta, poinformowała, że komisja zaopiniowała ww. projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

Głosowanie:

Radni podjęli uchwałę jednogłośnie – 19 głosami „za” - uchwała nr VII/98/15 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 18.

Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2015 rok omówiła **Ewelina Śługajska, skarbnik Gminy Piła.**

Małgorzata Karwacka, wiceprzewodnicząca Komisji Budżetu i Rozwoju Miasta, poinformowała, że komisja zaopiniowała ww. projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

Głosowanie:

Radni podjęli uchwałę jednogłośnie – 19 głosami „za” - uchwała nr VII/99/15 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 19.

Sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny za rok 2014 zreferowała **Wanda Kolińska, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Pile.**

Włodzimierz Bystrzycki, przewodniczący Komisji Spraw Społecznych powiedział, że komisja zapoznała się dokładnie z materiałem.

Ad 20.

Sprawozdanie z realizacji Programu współpracy Miasta Piły z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, na 2014 rok przedstawiła **Teresa Jakubowska, zastępca dyrektora Wydziału Rozwoju i Funduszy Europejskich.**

Włodzimierz Bystrzycki, przewodniczący Komisji Spraw Społecznych powiedział, że komisja zapoznała się ze sprawozdaniem.

Rafał Zdzierela, przewodniczący Rady Miasta Piły zapytał dyrektora Jakubowską, czy biorąc przykład z dzisiejszej sesji i organizacji pozarządowej, która ma problemy, żeby się odnaleźć w nowych realiach prawnych, służy się pomocą, żeby poprowadzić tych mających problemy i czy organizacje pozarządowe mogą liczyć na wsparcie także w tej formie, a nie tylko w formie środków finansowych.

Dyrektor Teresa Jakubowska odpowiedziała, że jeśli chodzi o dyskusję, która się dzisiaj toczyła, to jeśli spojrzeć do omawianego teraz sprawozdania, to znajdzie się zapisy – na stronie 12. i 15. – TKKF – otrzymał prawie 60 tysięcy dotacji, bo 58 tysięcy złotych, zawarł umowę w jednym konkursie, potem w drugim i w ramach trybu uproszczonego także skorzystał z dotacji. Dyrektor Teresa Jakubowska powiedziała, że sądzi, iż w przypadku TKKF jest bardziej kwestia dostosowania się do zmienionych, bardziej restrykcyjnych, wymogów formalnych. Jeżeli chodzi o inne organizacje, to zgodnie z zapisami ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, wszystkie składane oferty są skanowane i zamieszczane na stronie Miasta, w zakładce – organizacje pozarządowe, są także do pobrania druki ofert i wszyscy, którzy chcą złożyć wniosek o dotację – jeśli sami nie potrafią, to mogą skorzystać z ofert składanych przez organizacje mające większe doświadczenie – i ten sposób gorąco polecam, ale oczywiście służymy też pomocą – dodała Dyrektor.

Ad 21.

Stan bezpieczeństwa w Pile.

Włodzimierz Bystrzycki, przewodniczący Komisji Spraw Społecznych powiedział, że komisja zapoznała się z bardzo obszernymi materiałami dotyczącymi stanu bezpieczeństwa. Na posiedzeniu Komisji najdokładniej omówiony został materiał przygotowany i zaprezentowany przez komendanta Straży Miejskiej w Pile Wojciecha Noska. Przewodniczący Komisji dodał, że na wniosek radnego Pawła Jarczaka, komisja planuje – jak tylko nastąpi przeniesienie Straży na dworzec - spotkanie w nowej siedzibie Straży Miejskiej.

Wojciech Nosek, komendant Straży Miejskiej w Pile przedstawił prezentację nt. bezpieczeństwa.

Robert Komarnicki, zastępca komendanta Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pile przedstawił skróconą wersję prezentacji nt. bezpieczeństwa

Prezydent Piotr Głowski powiedział, że na zewnątrz Sali planowane było spotkanie dotyczące m.in. funkcjonowania hospicjów. Organizatorzy tego spotkania spodziewali się kilkunastu może kilkunastu osób, a przyszło, chyba, kilkaset osób i zwrócili się z pytaniem czy Rada Miasta wyrazi zgodę, żeby reszta materiałów mogła być omówiona na kolejnej sesji. Prezydent powiedział, że nie ma przeciwwskazań formalnych, żeby przenieść inne tematy na kolejną sesję Rady Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta Piły powiedział, że przyłącza się do tego wniosku i zapytał czy Radni mają inne zdanie w tej sprawie.

Radny Włodzimierz Bystrzycki powiedział, że do omówienia zostało jeszcze wiele spraw związanych z bezpieczeństwem i że ponieważ w tej chwili Radni są już zmęczeni, to może dobrze się stało, że będzie można omówić dokładnie ten temat na następnej sesji.

Rafał Zdzierela, przewodniczący Rady Miasta Piły powiedział, że dla nikogo nie powinien być zaskoczeniem termin i godzina obrad Rady Miasta i że ma nadzieję, że Radni wyjdą naprzeciw mieszkańcom oczekującym na spotkanie o hospicjach. Przewodniczący postawił wniosek ws. zakończenia punktu obrad, dotyczącego stanu bezpieczeństwa i przeniesienia go na kolejną sesję Rady Miasta Piły.

Głosowanie:

Radni przyjęli wniosek jednogłośnie – 19 głosami „za”.

Ad 22.

Nie było zgłoszeń w tym punkcie.

Ad 23.

Wolne głosy, wnioski i informacje.

Radny Paweł Dahlke powiedział, że został zobowiązany przez mieszkańców Zielonej Doliny do zadania pytania na temat lokalizacji stacji bazowej telefonii komórkowej przy al. Wyzwolenia. Radny powiedział, że mieszkańcy zwołują spotkanie w tej sprawie – w czwartek na godz. 17.00 i poprosił Prezydenta o udział w tym spotkaniu, ewentualnie o skierowanie osoby kompetentnej, która będzie umiała wytłumaczyć procedury z tym związane.

Prezydent Piotr Głowski powiedział, że stroną w tej sprawie jest Starosta Piłski.

Radna Wiesława Sztaba powiedziała, że ma 8 pytań, które chciała zgłosić w tym punkcie, ale skoro już nie ma czasu, to Radna zgłosi je jako interpelacje. Radna powiedziała, że 1 maja zaprasza na plac Zwycięstwa, gdzie o godz. 11.00 odbędą się obchody Święta Pracy.

Ad 24.

Zamknięcie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, przewodniczący Rady Miasta Piły Rafał Zdzierela zakończył obrady VII sesji Rady Miasta Piły.

Protokół sporządziła:

Małgorzata Leśniak

Przewodniczący Rady Miasta Piły

(-) Rafał Zdzierela

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Piły

(-) Paweł Jarczak